

Polska nadal jest państwem teoretycznym

11 lutego 2018

Spełnianie izraelskich żądań zwanych dla niepoznaki konsultacjami, jest najlepszym dowodem na teoretyczność Polski magdalenkowej, tym razem pod przewodem PiS.

Na przykładzie nowelizacji ustawy o IPN, o karaniu za nazywanie niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych polskimi obozami zagłady, widać wyraźnie, że termin dzięki któremu słynny peowski intelektualista Bartłomiej Sienkiewicz przejdzie zapewne do historii, określając Polskę po 1989 roku, jako państwo teoretyczne, jest nadal aktualny.

Zawsze dziwiłam się, dlaczego nikt z władz po 1989 roku, nie kazał wywalić napisu widocznego z odległości co najmniej jednego kilometra w Oświęcimiu, Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny. Takie olbrzymie napisy powinny być przed każdym obozem zagłady, które to założyli niemieccy naziści na terenie Polski. Wtedy nie byłoby wątpliwości, kto takie obozy zakładał i w jakim celu. Na pewno wycieczki młodzieży z Izraela i nie tylko, nie miałyby wątpliwości, co do narodowości zakładających takie obozy. A tak to byle łachmyta może bezkarnie pisać o polskich obozach wiedząc, że mu nic za to nie grozi. Moje zdumienie budzi również fakt, że państwo polskie do dnia dzisiejszego nie wytoczyło żadnego procesu sądowego zarzucającego narodowi polskiemu sprawstwo ludobójstwa ludności żydowskiej. Nieraz pisałam, że należałoby wynająć do tego celu najlepszą amerykańską kancelarię adwokacką, by zajęła się sprawą polskich obozów koncentracyjnych, oddając im cały zysk, jaki uzyskają w sprawie ewidentnie do wygrania. Założę się z każdym, że przy takich gratyfikacjach, kancelaria adwokacka sama by lepiej pilnowała interesów wizerunkowych państwa polskiego zdecydowanie lepiej niż nasze magdalenkowe eliciarstwo z

obydwu przodujących partii. Ale skoro obie przodujące partie były zakładane za niemieckie pieniądze, to nie ma się czemu dziwić.

Państwo które dba o swoją reputację, jak na przykład Białoruś, kiedy ówczesny prezydent Obama użył terminu polskie obozy koncentracyjne, na pewno ostro by zareagowało, ale Polska magdalenkowa nigdy. Dlatego właśnie, że jest postrzegana, jak to określił B. Sienkiewicz, jako państwo teoretyczne. Na to stwierdzenie Obamy zareagowała tylko Polonia obu Ameryk. Nasze magdalenkowe eliciarstwo siedziało cicho jak mysz pod miotłą.

Wielokrotnie pisałam, że najlepszym dowodem na Polskę magdalenkową, jako państwo teoretyczne, był stosunek do banderowskiego zamachu stanu na Ukrainie, pod przewodem oligarchów żydowskiego pochodzenia. Naszych łachociągów zarówno z PiS jak i z PO, herszt banderowców Poroszenko potraktował jak brudną ścierkę, kiedy to po cichutku nasz prezydent Duda chciał podarować za darmo 1 miliard euro, Poroszenko natychmiast się tym pochwalił. Nigdy nie mogło mi się w głowie pomieścić jak można było traktować banderowską Ukrainę, jako strategicznego partnera, skoro swój największy atut strategiczny jakim był Krym, oddała Rosjanom bez jednego wystrzału.

Nowelizacja ustawy o IPN, ujawniła z całą mocą teoretyczność państwa polskiego. Okazało się, że nasze prawo nie możemy ustanawiać samodzielnie bez konsultacji z obcym państwem. Oznajmił to nie kto inny, tylko izraelski premier Netanjachu, bez jakiegokolwiek reakcji ze strony pisowskich liderów. Owszem, otwarcie przyznali, iż nowelizacja ustawy pisana była pod dyktando Izraela.

Także najważniejsza dla Polski i dla Żydów ustawa reperywatyzyjna była również „konsultowana” jak nazwał izraelski dyktat Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości. Obejrzałam sobie na „You Tube” program „Warto rozmawiać”, gdzie minister Szczerski coś tam bąknął o jego konsultacjach z

Departamentem Stanu w sprawie ustawy reparywatywacyjnej, natomiast rozmawiając ze znajomymi z Polski nikt publicznie z tzw. polskiej klasy politycznej nie wspomniał o umowie między rządem USA a PRL, która to umowa regulowała roszczenia żydowskie wobec Polski obywateli USA. Czyżby ta umowa tow. Wiesława była jakimś buble, nie mającego żadnego znaczenia dzisiaj, że nikt o niej z przedstawicieli Polski magdalenkowej nawet się nie zajął?

Więc albo tow. Wiesław uregulował te sprawy z rządem USA, albo to wszystko zostało spartaczone. Oczekiwałabym jasnych deklaracji rządowych. Min. Szczerski uważa, że trzeba koniecznie prowadzić dialog ze środowiskami żydowskimi, oraz Departamentem Stanu, ale wiemy, że to się skończy na niczym, zresztą jaki może być dialog z gangsterami. Przypomina mi się scena z jednego z gangsterskich filmów z udziałem Edwarda G. Robinsona i Humpreya Bogarta, kiedy przed ostateczną rozgrywką dwóch gangsterów, Bogart mówi, że tylko jeden z nas przeżyje i zgarnie całą pulę.

Otóż tak właśnie postępuje środowisko żydowskie z magdalenkowym eliciarstwem, reprezentowanym przez kompletnych żółtodziobów na czele z Krzysztofem Szczerskim, który to chętnie zadialogowywałby się na śmierć. A tymczasem trzeba to środowisko traktować jak gangsterów wyjętych spod prawa. Kiedy Bibi Netanjahu oświadczył, że wszystkie ustawy należy konsultować z rządem Izraela, należało zerwać stosunki dyplomatyczne z Izraelem, a za atak na polską placówkę dyplomatyczną w Izraelu, należało całkowicie zamrozić jakiekolwiek kontakty z Izraelem, oraz wyrzucić na zbity pysk ambasadę izraelską z jej wszystkimi agendami i od tej pory traktować jak wroga. Tak właśnie zrobili Amerykanie z Iranem, kiedy to na teren ambasady amerykańskiej w Teheranie wtargnęli tzw. studenci biorąc zakładników.

Cały świat patrzy jak Polacy są upokarzani przez Izrael, który w gangsterski sposób pokazuje naszemu strategowi nad strategami, że Polska jest państwem teoretycznym, czyli że

jego eliciarstwo robi Żydom łaskę za darmo w każdej okoliczności, nie zważając na nic. Skoro robiło to już banderowcom, to dlaczego nie ma tego robić Żydom.

Skoro już miano dokonać nowelizacji ustawy o IPN, nigdy nie należało tego konsultować z jakimkolwiek rządem, ani organizacją pozarządową, a tymczasem nasze pisowskie eliciarstwo z dumą oznajmia, że nie rozumie dlaczego się Żydzi wściekają, skoro to wszystko było konsultowane z Izraelem.

Lepszego dowodu na istnienie Polski jako państwa teoretycznego pod rządami PiS nie trzeba dostarczać. Rozmawiałam z wieloma osobami pracującymi kiedyś w Waszyngtonie, którzy mówią, że się na tych 65 miliardach USD nie skończy, to tylko preludium żądań. Bo to właśnie o to chodzi, by gangsterzy z Przemysłu Holokaustu, mieli skuteczne naciski na naszych eliciarzy patriotów inaczej, którzy są tylko mocni w gębie. I ta grupa gangsterska wie o tym doskonale.

Przemysł Holokaustu nie reprezentuje żadnego rządu, tylko jest wpływową grupą osób mówiącą, że reprezentuje społeczność żydowską, która to przez nich chce wyszabrować z Polski pod pozorem legalności najpierw 65 miliardów USD. Cały ten jazgot medialny jest spowodowany właśnie tym, żeby wykazać nam Polakom, że pod przewodem obecnego eliciarstwa pisowskiego, Polska jest nadal państwem teoretycznym, z którymi to pisowskie eliciarstwo ustala prawo pod naciskiem tej gangsterskiej grupy.

Jest to ewidentne plunięcie w twarz naszemu strategowi nad strategami wykazując mu, że wobec tej gangsterskiej grupy reprezentującej tylko i wyłącznie siebie, jest niczym. Zamiast wywalić ambasadorkę izraelską na zbity pysk z kraju, nasze eliciarstwo przyznało, że wspólnie stanowiło prawo na terenie Polski pod dyktando Izraela, czyli mówiąc dosadnie robiło łaskę za darmo. Ta gangsterska grupa pokazała jak nasze pisowskie eliciarstwo dba o polskie interesy. Przecież już od wczoraj, w każdym miejscu na terenie Polski, gdzie był

niemiecki obóz zagłady, a szczególnie w Oświęcimiu powinien być przed wejściem olbrzymi napis „Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny”. Jeśli tego nie zrobimy, będzie to najlepszy dowód na to, że pod przewodem PiS nadal jesteśmy państwem teoretycznym, czyli państwem którego elity sprawujące władzę robią każdemu łaskę za darmo, kto ma tylko życzenie. I żadna nowelizacja ustawy o IPN nie zmieni tego faktu, że przegramy politykę historyczną. Dlatego, że na świecie, a szczególnie w USA i Izraelu, uczy się młodzież o polskich nazistach. Grupy te przyjeżdżają z własnymi przewodnikami i polskie władze nic do tego nie mają, co się młodzieży opowiada.

Słuchałam niedawno w chicagowskim radio wypowiedź Grzegorza Brauna mówiącego o tym, że Polonia Amerykańska nic nie robi dla Polski. Ponoć mądry człowiek a jednak taki przygłup. A co zrobiła Polska magdalenkowa dla polonusów. Podpisała umowę emerytalną bardzo niekorzystną dla tutejszych polonusów, którzy część lat przepracowali w Polsce. Żaden kraj nie zgodził się na taką niekorzystną umowę dla swoich obywateli, ale Polska za prezydentury Lecha Kaczyńskiego jak najbardziej podpisała. I Grzegorz Braun myśli, że przeciętny Polonus będzie pisał listy do Kongresu, by zablokować groźbę ustawy która zobowiązuje amerykańską administrację, by naciskała skutecznie na Polskę, by wypłacić grupie żydowskich gangsterów reprezentujących tylko i wyłącznie siebie na początek 65 miliardów USD.

Polonia jednak podjęła desperackie próby, przy żenującym milczeniu naszego patriotycznego inaczej pisowskiego eliciarstwa ze strategiem nad strategami na czele. Z programu „Warto rozmawiać” można się było tylko dowiedzieć, że minister Szczerski prowadzi jakieś zakulisowe rozmowy z Departamentem Stanu. Prawdopodobnie powiedział to na odczepnego i prowadzący program wcale go nie naciskał o dalsze szczegóły.

Co Polska powinna zrobić, by uniknąć tego najbardziej bezczelnego rabunku jej bogactw w historii przez wąską grupę żydowskich gangsterów reprezentujących tylko i wyłącznie

siebie?

Przede wszystkim rozpocząć od analizy umowy, którą podpisał Władysław Gomułka z rządem USA. Trzeba poświęcić trochę grosza i wynająć najlepszą amerykańską kancelarię adwokacką, gdyż polską żydowscy gangsterzy zastraszą bądź przekupią. Treść umowy jest czytelna i wyraźnie określa zobowiązania stron. Ale ważna jest opinia amerykańskiej kancelarii, bo tylko z taką Amerykanie się liczą.

Jak napisałam powyżej, amerykańska kancelaria adwokacka pilnowałaby najlepiej polskich interesów w sprawie polskich obozów koncentracyjnych, gdyby dostała za to solidną zapłatę w postaci całości zasądzonych pieniędzy w sprawie ordynarnego kłamstwa od żydowskich gangsterów. Jeszcze oskarżyć dodatkowo byłego prezydenta Obamę za zepsucie wizerunku Polski w oczach całego świata. Należałoby go za to puścić w skarpetkach. I adwokaci amerykańscy by to zrobili.

Żydowskich gangsterów z Przemysłu Holokaustu nie interesuje jakakolwiek ustawa o IPN, gdyż oni mają w nosie ofiary żydowskie. Ich interesuje tylko i wyłącznie kasa. Nowelizacje ustawy o IPN wykorzystali, by pokazać strategowi nad strategami, że jest dla nich kompletnie nikim, gdyż reprezentuje państwo teoretyczne, bo tylko takie państwo ustala prawo w konsultacji z innym państwem. Jedynym pozytywem tej nowelizacji jest uświadomienie Polakom, że PiS reprezentuje i dba o interesy Polski w takim samym stopniu jak PO.

Na nasze szczęście Ameryka żyje dzisiaj innymi problemami niż polskie obozy koncentracyjne, co widać w głównych amerykańskich mediach. Demokraci w Kongresie są kompletnie zafiksowani na punkcie kontaktów domniemanych prezydenta Donalda Trumpa, co odzwierciedlają wielkie media. Republikanie więc chcąc nie chcąc, muszą stawać w obronie Donalda Trumpa. Jest to więc najlepszy moment by zaprzestać jakichkolwiek kontaktów ze środowiskami żydowskimi na temat ustawy

reprywatyzacyjnej. Zaś samą ustawę reprywatyzacyjną zwłaszcza ujmującą tzw. mienie bezspadkowe napisać tak jak jest przyjęte w amerykańskim prawie.

Przecież to nas Amerykanie bardziej potrzebują niż my ich. Zaś straszenie Polaków ruską agresją, której to niezapomniany i niezrównany Antek Straszne Oczy się nie doczekał, którego to Putin zrobił teraz najbardziej nieszczęśliwym człowiekiem w Polsce, uważam za najbardziej kretyński pomysł i wykazujący teoretyczność obecnego państwa. Nie bardzo rozumiem, dlaczego to Putin miałby najeżdżać Polskę, skoro Rosji nie stać na okupację wschodniej Ukrainy, gdzie dominuje ludność rosyjskojęzyczna. Trzeba koniecznie pamiętać, że Polską nadal rządzi dawne WSI wysługując się raz PO, raz PiS-em. Więc kto wie, może to Rosjanie stoją za niektórymi decyzjami PiS-u.

Ale to przecież nie Putin nas najeżdża w tej chwili, tylko grupa żydowskich gangsterów zwanych jako Przemysław Holokaustu, żądając na początek 65 miliardów USD, wobec których pisowskie eliciarstwo w podskokach gotowe jest zrobić im łaskę za darmo, dopuszczając ich do stanowienia prawa zgodnego z ich żądaniami. Tak to się kończy flirt z gangsterami. A konsultowali i konsultują tę ustawę w tchórzliwym ukryciu przed narodem, podobnie jak prezydent Duda chciał też przed narodem ukryć fakt podarowania banderowcom miliarda euro.

Dla mnie postawa pisowskiego eliciarstwa nie jest żadnym zaskoczeniem. Wczoraj świeżutki pisowski eliciarz Jacek Czaputowicz przypisał winę zamordowania Żydów w Jedwabnem Polakom, za co powinien być natychmiast wywalony na zbity pysk. Powinien ale nie będzie. Ponieważ jeden ze strażników Magdaleny, obecny santo subito PiS, zabronił ekshumacji ofiar w Jedwabnem na wyraźne żądanie strony żydowskich gangsterów, przyczyniając się w ten sposób do żydowskiej prawdy o Jedwabnem. I chyba taka niepisana prawda obowiązuje pisowskie eliciarstwo, skoro dalej nie zezwala na ekshumację, które by raz na zawsze obaliły kłamstwo o tym, jak to Polacy mordowali swoich żydowskich sąsiadów, a zastraszeni Niemcy się mogli

temu tylko przyglądać.

Autorstwo: Ślepa Mańka

Źródło: NEon24.pl